Blisko 90 rowerzystów odkrywało Szlak Kulinarny „Kaliskie Smaki”

W minioną sobotę odbył się Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarnym „Kaliskie Smaki”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Na starcie przed Starostwem Powiatowym w Kaliszu stawiło się blisko 90 entuzjastów jazdy na rowerze, którzy do pokonania mieli trasę o długości ok. 60 kilometrów. Głównymi punktami „programu” były gospodarstwa i restauracje należące do Szlaku Kulinarnego „Kaliskie Smaki” oraz rowerowa lekcja historii o Koźminku, o którą skutecznie zadbał dyrektor tamtejszego Gminnego Centrum Kultury, Tomasz Potemkowski.

Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarnym „Kaliskie Smaki” zorganizował Powiat Kaliski. Rolę Komandora Rajdu objął niezawodny pasjonat jazdy na rowerze i turystyki rowerowej Krzysztof Wydra, który wyznaczył atrakcyjną trasę i w dniu Rajdu prowadził blisko 90-osobową grupę cyklistów, dbając o ich bezpieczeństwo.

- *Rajd Rowerowy Szlakiem Kulinarnym "Kaliskie Smaki" organizowany przez Powiat Kaliski, który miałem przyjemność prowadzić, uważam za bardzo udany. Może kogoś dziwi, że napisałem "przyjemność". To jest przyjemność, gdy wiesz, że wszystko co zostało zaplanowane idzie dobrze, a obok Ciebie masz zaufanych przyjaciół i kolegów. Wsparcie, które oni Ci dają jest bardzo ważne, bo czujesz się bezpieczny i możesz śmiało realizować plan* – tłumaczy Komandor Rajdu, Krzysztof Wydra.

A pomoc w sprawnym poprowadzeniu grup cyklistów bez wahania „świadczyli”: Bogusław Monczyński, Andrzej Łuczak i Jarosław Karpisiewicz. Warto zaznaczyć, że Powiat Kaliski po raz pierwszy zorganizował rajd rowerowy prowadzący przez punkty należące do Szlaku Kulinarnego „Kaliskie Smaki”, co żywo zainteresowało rowerzystów nie tylko z Kalisza i powiatu kaliskiego, ale także z innych zakątków naszego województwa.



Cykliści ruszyli w trasę około godziny 9.00, a sygnał do startu dał Starosta Kaliski Krzysztof Nosal. Rowerzyści ochoczo popędzili w kierunku pierwszego punktu, mieszczącego się przy ulicy Łódzkiej na trasie Kalisz-Opatówek. To oczywiście

gospodarstwo rolnicze specjalizujące się w uprawie pomidorów „Pomidory Król". Właściciele przyjęli rowerzystów z otwartymi ramionami i … pomidorami, które były tak pyszne, że wielu rowerzystów żartobliwie stwierdziło, iż tak naprawdę w tym miejscu rajd mógłby się już zakończyć.

Kolejnym punktem Rajdu było Gospodarstwo Państwa Wróblewskich mieszczące się tuż obok ronda w Opatówku. Tu z kolei na cyklistów czekała kolejna dawka, przede wszystkim pysznych jabłek, bo właśnie w uprawie tych owoców specjalizuje się wspomniane gospodarstwo. Nie zabrakło również degustacji rozmaitych potraw, ciast i soków.

Piękna pogoda zdecydowała również kolejny postój, który miał miejsce w malowniczych zakątkach Pałacu Tłokinia. To właśnie tuż przy pięknym Pałacu rowerzyści posilili się przepysznym ciastem, a także zaspokoili swoje pragnienie popijając kawkę i herbatkę.

Komandor Rajdu w końcu jednak musiał przerwać błogi wypoczynek, bo do pokonania zostało jeszcze sporo kilometrów. Krzysztof Wydra dał więc sygnał do dalszej podróży i wszystkie 4 grupki rowerowe pomknęły do Koźminka. W tym pięknym miasteczku już czekał niezawodny Dyrektor miejscowego Gminnego Centrum Kultury, Tomasz Potemkowski, który oprowadził uczestników rajdu po dawnej kaplicy ewangelickiej, a później zaprosił rowerzystów do urokliwego Dworku Mielęckich w Koźminku. W tym niepowtarzalnym miejscu nie mogło oczywiście zabraknąć kawy i herbaty, co sprzyjało przekazywaniu wiedzy historycznej i ciekawym dyskusjom.

Niedaleko Koźminka położony jest malowniczy zbiornik zaporowy w Murowańcu, i właśnie tam pojechali uczestnicy Rajdu Rowerowego Szlakiem Kulinarnym „Kaliskie Smaki". Nad zalewem oczywiście nie zabrakło krótkiego odpoczynku, a później już cykliści skierowali się w kierunku najstarszego miasta w Polsce, przejeżdżając przez Józefinę, Dębe Kolonia, Rożdżały i Nędzerzew.

Meta Rajdu znajdowała się w kaliskim Parku Miejskim i oczywiście w Restauracji KTW Park, która również należy do Szlaku Kulinarnego „Kaliskie Smaki". Tam oczywiście zadbano o żołądki rowerzystów, którzy posilili się ciepłym żurkiem i otrzymali pamiątkowe certyfikaty potwierdzające ukończenie 60-kilometrowego Rajdu.

Dziękujemy wszystkim bardzo serdecznie za udział w Rajdzie, Komandorowi i Prowadzącym za pomoc w bezpiecznym przeprowadzeniu wydarzenia! Do zobaczenia!

Fot. Krzysztof Wydra